

Orzeczenie Nr 6 i Nr 7

z dnia 06.04.2012r

W związku ze zdarzeniem w dniu 26.03.2012 na turnieju poniedziałkowym, w którym uczestniczyli „wspólnie i za porozumieniem” Wit Klapper i Andrzej Lubojemski (grający ze sobą w parze), polegającym na opuszczeniu turnieju bez zgody sędziego, Komisja Dyscyplinarna po przeprowadzeniu stosownego postępowania uznała w/w za bezspornie winnych zarzucanego czynu.

W oparciu o Reg. Disc. PZBS §43 udziela nagany koledze Klapperowi i koledze Lubojemskiemu. Jako karę dodatkową w oparciu o §7 pkt /h wymierza Im grzywnę w wysokości 100 zł od każdego i zobowiązuje do wpłacenia na konto związku lub bezpośrednio na ręce sędziego w Krakowie w terminie 30 dni od ogłoszenia, zgodnie z § 70 pkt/1 RD . Zgodnie z §38 i 39 kolegom przysługuje prawo odwołania do WD PZBS w ciągu 14 dni od ogłoszenia. Powyższe orzeczenie wraz z uzasadnieniem zostanie zamieszczone na stronie MZBS.

Komisja Dyscyplinarna

Tadeusz Biernat -prz.

Jan Blajda

Konrad Ciborowski

Uzasadnienie:

KD wysłuchała zainteresowanych kolegów, którzy przyznali, iż nie był to godny pochwały i naśladownictwa postępek i za pośrednictwem KD **skierowali słowa przeprosin do wszystkich uczestników tamtego turnieju oraz Sędziego**. Takie postawienie sprawy poskutkowało symboliczną wręcz karą, gdyż dostrzeżenie własnego błędu jest zawsze trudne a przeproszenie, często, jeszcze trudniejsze.

W wyniku dogłębnej dyskusji, która została przeprowadzona między kol. Klapperem, kol. Lubojemskim oraz przedstawicielami KD ustalono pewne priorytety. Zawodnik ma prawo mieć uwagi do pracy Sędziego, gdyż co oczywiste, Sędzia to też człowiek – może się mylić, ale uwagi te powinny i muszą być wygłaszane w sposób właściwy. Sędzia to nie jest „chłopiec do bicia”. Drogą właściwą jest zgłoszenie swoich uwag bezpośrednio do Sędziego, a w przypadku braku efektów do statutowych organów MZBS. Do właściwej drogi w żadnym razie nie da się zaliczyć ostentacyjnego opuszczania turnieju i to niezależnie od tego, że się ma nerwy stargane nadzwyczajnie dobrą grą opozycji i jakąś jedną czy dwoma decyzjami Sędziego budzącymi wątpliwości.

KD dodatkowo doda jeszcze od siebie, iż Sędzia w kwestii tempa gry, jest często między młotem a kowadłem. Jedni narzekają, że turnieje za późno się kończą, inni dla odmiany (jak w tym wypadku) narzekają, że potrzeba więcej czasu na 2 rozdania. Nie zawsze udaje się znaleźć złoty środek.

Uwagi od KD bez związku z w/w sprawą

KD przy okazji tego zdarzenia uprzejmie prosi wszystkich mniej lub bardziej znerwicowanych brydżystów o picie ziół uspokajających i nabranie większego dystansu do naszych cotygodniowych spotkań. Spotykamy się dla rozrywki, a nie dla kłótni, dla miłego spędzenia czasu przy grze w brydża a nie dla wysłuchiwania krzyków i przekleństw. Ponadto KD zwraca uwagę na plagę głośnego omawiania rozdań, co jest szczególnie groźne i dokuczliwe przy barometrze. KD chciałaby nieśmiało zasugerować Sędziom, by ostrzej tepili takich delikwentów, jako, że posiadają po temu właściwe środki i mechanizmy.

Komisja Dyscyplinarna

Tadeusz Biernat -prz.

Jan Blajda

Konrad Ciborowski